

**Sygn. akt II Ca 897/12**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Wiesława Buczek - Markowska SR del. Bogusława Szczepańska
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Klepacz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2013 roku w S.

spraw

z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

przeciwko D. D. i S. M.

o zapłatę 29 810 złotych

z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

przeciwko D. D. i S. M.

o zapłatę 19 000 złotych

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 23 lutego 2012r., sygn. akt I C 1873/10

**1. zmienia zaskarżony wyrok w całości, w ten sposób, że oba powództwa oddala;**

**2. nakazuje pobrać od powódki (...) Spółki z ograniczoną**

**odpowiedzialnością w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu**

**Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 2 441 (dwa**

**tysiące czterysta czterdzieści jeden) złotych tytułem kosztów**

**sądowych.**

Sygn. akt II Ca 897/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 sierpnia 2010 r. wniesionym przeciwko S. M. i D. D. w postępowaniu nakazowym (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. domagała się, aby pozwani zapłacili in solidum na jej rzecz kwotę 29.810 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 9 października 2009 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na rzecz powódki kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik powódki powołał się na umowę sprzedaży maszyn i urządzeń zawartą pomiędzy powodową spółką reprezentowaną przez S. M., a D. D.. W umowie sprzedaży wskazano, że uiszczona przez D. D. cena zakupu została przekazana pełnomocnikowi spółki – (...). S. M. zaprzeczyła, aby tę cenę otrzymała i wskazała, że kwotę tę odebrał D. D. działający jako wiceprezes spółki (...). Powódka podała, że pozwani do chwili wytoczenia powództwa nie przekazali kwoty, odpowiadającej cenie sprzedaży na rzecz spółki, pomimo kierowanych wezwań do zapłaty. Odpowiedzialność pozwanej S. M. powódka wywodziła z zasady wskazanej w art. 415 k.c., zaś pozwanego D. D. z art. 471 k.c.

W tej samej dacie został wywiedziony przez tą samą powódkę pozew w postępowaniu nakazowym skierowany przeciwko tym samym pozwany o zapłatę in solidum kwoty 19.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 listopada 2009 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik powódki wskazał na zawarcie pomiędzy powodową spółką, reprezentowaną przez S. M., a D. D. umowy sprzedaży samochodu marki O. (...). Powódka twierdziła, że uiszczona przez D. D. cena zakupu została przekazana pełnomocnikowi spółki – (...). S. M. zaprzeczyła aby tę cenę otrzymała i wskazała, że kwotę tę odebrał D. D. działający jako wiceprezes spółki (...). Powódka podała, że pozwani do chwili wytoczenia powództwa nie przekazali kwoty odpowiadającej cenie sprzedaży na rzecz spółki, pomimo kierowanych wezwań do zapłaty. Odpowiedzialność pozwanej S. M. powódka wywodziła z zasady wskazanej w art. 415 k.c., zaś pozwanego D. D. z art. 471 k.c.

W obu sprawach wydano zarządzenia stwierdzające brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i upominawczym.

Postanowieniem z dnia 8 września 2010 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XII Gospodarczy ogłosił upadłość (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. obejmującą likwidację majątku dłużnika. Syndykiem wyznaczono A. S. (1). Syndyk wstąpiła do procesu.

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2010 r. sprawy z powództwa Syndyka spółki (...) sp. z o.o. przeciwko S. M. i D. D. zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na pozew pozwany D. D. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu. W uzasadnieniu podał, że wszelkie środki, jakie S. M. otrzymała od D. D. przekazała spółce (...) na ręce D. D., który jako wspólnik i członek zarządu był upoważniony do dysponowania środkami pieniężnymi należącymi do spółki. Podał ponadto, że operacje odbywały się za zgodą drugiego wspólnika i prezesa zarządu spółki – P. S.. Otrzymane kwoty D. D. wydał w całości na potrzeby związane z działalnością spółki.

W odpowiedzi na pozew S. M. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu. W uzasadnieniu powołała się na te same okoliczności, na które wskazywał w odpowiedzi na pozew D. D..

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanych D. D. i S. M. in solidum na rzecz powoda syndyka (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S. kwotę 48.810 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od kwoty 29.810 zł od 9 października 2009 r. oraz od kwoty 19.000 zł od 26 listopada 2009 r. oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

**Wyrok Sądu Rejonowego został oparty na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych**

D. D. i P. S. byli wspólnikami (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. D. D. był wiceprezesem zarządu tej spółki. W uchwale nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 25 września 2009 r. została wyrażona zgoda na zawarcie pomiędzy (...) sp. z o.o. a D. D. umowy sprzedaży maszyn i elektronarzędzi za cenę 29.810 zł. Do reprezentacji spółki przy zawieraniu tej umowy została upoważniona S. M..

W dniu 8 października 2009 r. pomiędzy spółką (...) sp. z o.o. (sprzedającym), a D. D. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą „ Zakład Usług (...) (...) (kupującym) została zawarta umowa sprzedaży maszyn i elektronarzędzi. (...) sp. z o.o. reprezentowała S. M.. W § 2 zawartej umowy wskazano, że kupujący cenę uiszczył w dniu zawarcia umowy do rąk pełnomocnika sprzedawcy. W § 3 umowy kupujący potwierdził odbiór maszyn i urządzeń.

S. M. nie wpłaciła do kasy (...) sp. z o.o. ceny, którą D. D. miał uiszczyć do jej rąk. D. D. nie przekazał ceny wynikającej z umowy sprzedaży do kasy spółki. Kwota wynikająca z umowy nie została ujęta w prowadzonym wówczas raporcie kasowym spółki, ani nie wpłynęła na rachunek bankowy spółki.

Na mocy uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) sp. z o.o. z dnia 24 listopada 2009 r. została wyrażona zgoda na zawarcie pomiędzy spółką (...), a jej wspólnikiem będącym członkiem zarządu – D. D. umowy sprzedaży samochodu marki O. (...) za cenę 19.000 zł. Do zawarcia umowy w imieniu spółki upoważniona została S. M.. Umowa została zawarta w dniu 25 listopada 2009 r., a spółka reprezentowana była przez S. M.. W § 2 zawartej umowy wskazano, że kupujący cenę uiszczył w dniu zawarcia umowy do rąk pełnomocnika sprzedawcy. W § 3 umowy kupujący potwierdził odbiór pojazdu.

S. M. nie wpłaciła do kasy (...) sp. z o.o. ceny, którą D. D. miał uiszczyć do jej rąk. D. D. nie przekazał ceny wynikającej z umowy sprzedaży do kasy spółki. Kwota wynikająca z umowy nie została ujęta w prowadzonym wówczas raporcie kasowym spółki, ani nie wpłynęła na rachunek bankowy spółki.

W dniu 26 lipca 2010 r. (...) sp. z o.o. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację jej majątku.

Pismami z dnia 10 i 12 sierpnia 2010 r. (...) sp. z o.o. wezwała S. M. i D. D. do zapłaty zatrzymanych kwot tytułem ceny z obu umów sprzedaży. W odpowiedzi na wezwanie S. M. złożyła pisemne oświadczenie, że uczestniczyła jako pełnomocnik spółki w zawieraniu umów, ale kwoty odpowiadające cenie sprzedaży otrzymał D. D. jako wiceprezes spółki. D. D. podpisał oświadczenie, że cenę w obu przypadkach uiszczył na ręce pełnomocnika spółki, a następnie otrzymał je z powrotem jako wiceprezes spółki – członek zarządu – osoba uprawniona do odebrania tych kwot.

Postanowieniem z dnia 8 września 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie ogłosił (...) sp. z o.o. obejmującą likwidację majątku dłużnika. Na mocy tego postanowienia na syndyka wyznaczono A. S. (1). Pismami z dnia 15 października 2010 r. syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej wezwała S. M. oraz D. D. do zapłaty kwoty 48.810 zł żądając zwrotu zatrzymanej kwoty tytułem ceny z obydwu umów sprzedaży. S. M. i D. D. odmówili zapłaty żądanych kwot.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił powództwo.

W pierwszej części uzasadnienia Sąd odniósł się do legitymacji czynnej po stronie powodowej i wskazał, że spółka była należycie reprezentowana przez syndyka, albowiem w dacie zawisłości sporu pomiędzy stronami, bowiem przed doręczeniem pozwu pozwanym pełnomocnik procesowy strony powodowej w imieniu syndyka podtrzymał żądania pozwu wywiedzionego jeszcze przed ogłoszeniem upadłości. Następnie Sąd wskazał, że upadły zachował legitymację w znaczeniu materialnym, a brak było po jego stronie legitymacji formalnej, dlatego syndyk prowadził postępowanie sądowe na rzecz upadłego. W konsekwencji Sąd Rejonowy stwierdził, że syndyk powodowej spółki skutecznie wstąpiła do sprawy w miejsce upadłego.

W odniesieniu do merytorycznej zasadności powództwa Sąd stwierdził, że roszczenie powoda mające za podstawę przepis art. 471 k.c. – względem pozwanego D. D. – oraz 415 k.c. – co do pozwanej S. M., którzy w związku z różnymi podstawami prawnymi odpowiadają na zasadzie tzw. solidarności nieprawidłowej dłużników (in solidum)

– okazało się uzasadnione. Następnie Sąd Rejonowy przywołał treść przepisów art. 535 k.c. i art. 471 k.c. i wskazał, że w przypadku odpowiedzialności z art. 471 k.c. wierzyciela nie obciąża obowiązek udowodnienia winy dłużnika w nienależytym wykonaniu zobowiązania, a tylko samego faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Żądanie naprawienia szkody na wskazanej podstawie uzależnione jest istnienia ważnej umowy. Odnośnie odpowiedzialności znajdującej podstawę w art. 415 k.c. Sąd wskazał, że warunkiem odpowiedzialności jest przypisanie danej osobie winy za powstanie szkody oraz, że nie znajdzie zastosowania ten reżim odpowiedzialności w przypadku, gdy w rachubę wchodzi odpowiedzialność kontraktowa dłużnika.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy przywołał okoliczności bezsporne między stronami, wśród których wskazał zawarcie dwóch umów sprzedaży, przeniesienie i wydanie przedmiotów sprzedaży, ważność umów i umocowanie S. M. do ich zawarcia, pełnienie przez D. D. w dacie zawierania umów funkcji wiceprezesa zarządu (...) sp. z o.o. Sąd odwołał się do normy zawartej w art. 210 § 1 k.s.h. i ocenił, że reprezentacja spółki była prawidłowa, bowiem pełnomocnik S. M. została powołana uchwałami zgromadzenia wspólników, a zatem obie umowy nie były dotknięte nieważnością.

Spór koncentrował się wokół tego czy świadczenie D. D. z obu umów zostało rzeczywiście spełnione, jak również czy S. M. wpłaciła uiszczoną cenę swojemu mocodawcy i czy swoim zachowaniem wyrządziła powodowej spółce szkodę.

Sąd Rejonowy przywołał zasadę rozkładu ciężaru dowodu w procesie i ocenił, że pozwani nie wykazali podniesionego przez nich zarzutu spełnienia świadczenia, tudzież braku winy. Jednocześnie stwierdził, że wszystkie fakty prawotwórcze, których ciężar spoczywał na powodzie, zostały przez stronę powodową udowodnione.

Odnośnie S. M. Sąd Rejonowy zważył, że jej zadaniem było reprezentowanie powodowej spółki po to, aby uniknąć kolizji interesów, jakie mogłyby powstać przy zawieraniu umowy przez członka zarządu z „samym sobą”. Zaprezentowana przez pozwaną linia obrony, zgodnie z którą przekazując cenę sprzedaży na ręce D. D., uczyniła to ze skutkiem dla reprezentowanej spółki, przekreśla sens instytucji przewidzianej w art. 210 § 1 k.s.h., której celem było niedopuszczenie do sytuacji takich, które były przedmiotem niniejszego procesu. Zdaniem Sądu S. M. nie wpłacając uzyskanych tytułem ceny kwot do kasy spółki wyrządziła spółce szkodę. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanej o tym, że przekazanie spornych kwot D. D. odbyło się w obecności i za zgodą drugiego ze wspólników P. S.. Dokonanie zwrotu ceny bez zlecenia, ani wiedzy mocodawcy, świadczy o naruszeniu przez pozwaną obowiązku należytej staranności wynikającego z łączącego ją ze spółką stosunku pełnomocnictwa. Naruszenie tego obowiązku stanowi winę w rozumieniu art. 415 k.c.

Odnośnie odpowiedzialności D. D. Sąd Rejonowy podał, że skoro pozwany podniósł zarzut spełnienia świadczenia, to na nim ciążył obowiązek wykazania tej okoliczności. Abstrahując od tego, że D. D. nie był uprawniony do odbioru za spółkę uiszczonej przez siebie ceny, to nawet gdyby przyjąć, że jednak doszło do zapłaty ceny, rolą pozwanego było wykazanie, że pieniądze rzeczywiście trafiły do kasy spółki. Zdaniem Sądu Rejonowego przedstawione przez pozwanego listy księgowania na kontach analitycznych nie mogły stanowić dowodu tego, że D. D. wpłacił cenę na rzecz spółki, albowiem wydruki te miały charakter jedynie roboczy, co uzasadniało odmowę przyznania im mocy dowodowej i oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów. Jednocześnie pozwany nie przedstawił innych dowodów na to, że uiszczył cenę. Tymczasem wpłaty z obydwu umów nie zostały ujęte w raporcie kasowym, a ponadto przesłuchani świadkowie i syndyk zeznali, że kwota 48.810 zł nigdy nie trafiła do spółki. W ocenie Sądu Rejonowego ujęcie zakupu samochodu oraz narzędzi w księgach rachunkowych prowadzonego przez D. D. przedsiębiorstwa – Zakładu Usług (...) nie mogło stanowić dowodu tego, że pozwany uiszczył cenę na rzecz powodowej spółki.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że pozwani nie sprostali ciężarowi dowodu w wymaganym zakresie to jest spełnienie przez pozwanego świadczenia i braku winy w jego niespełnieniu, przy czym powód udowodnił poniesioną szkodę na kwotę ogółem 48.810 zł. W sprawie występowały dwie osoby odpowiedzialne za szkodę, to jest D. D., który nie wykonał zobowiązania wynikającego z umów sprzedaży, co uzasadnia odpowiedzialność kontraktową na zasadzie art. 471 k.c. oraz pozwana S. M., która ponosi odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego z art. 415 k.c. Każde z pozwanych odpowiada przy tym za własny czyn. Odmienność podstawy prawnej i rodzaju odpowiedzialności obojga

pozwanym, będącym dłużnikiem spółki z różnych tytułów prawnych, przy tożsamości świadczenia, uzasadnia ich odpowiedzialność na zasadzie odpowiedzialności in solidum.

Podstawę roszczenia odsetkowego stanowił art. 481 § 1 k.c. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy uczynił art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i zobowiązał pozwanym do zwrotu, również na zasadzie in solidum, poniesionych przez powódkę kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli pozwani zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów postępowania, poprzez pominięcie przez Sąd zgłaszanych przez pozwanym wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego. W ocenie pozwanym Sąd bezzasadnie odrzucił wnioski dowodowe, w tym wniosek o przeprowadzenie dowodu z konta analitycznego, na którym były dokonywane usunięcia wpisów oraz wniosek o przedłożenie dokumentów przez syndyka, a ponadto o przesłuchanie świadków A. S. (2) i K. K.. Błędne było w ocenie apelujących poczynienie przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania P. S. i K. P., a nie o dowody przedłożone do sprawy przez pozwanym. Pozwani nie zgodzili się także z pominięciem przez Sąd Rejonowy zgłoszonego już po zamknięciu rozprawy w dniu 13 lutego 2012 r. dowodu w postaci Raportu Kasowego za miesiąc październik 2009 r. Dokument ten w ocenie pozwanym podważyłby wszystkie zeznania P. S. oraz K. P. w sprawie. Pozwani obszernie przedstawili swoje stanowisko na temat znaczenia kont analitycznych, które stanowią integralną część ksiąg handlowych razem z kontami syntetycznymi oraz dziennikiem głównym.

Ponadto apelujący zarzucili nieważność postępowania wynikającą z faktu, że syndyk występował w charakterze strony – zeznał na rozprawie po wygaśnięciu jego funkcji na skutek umorzenia postępowania upadłościowego. Zdaniem skarżących syndyk A. S. (1) zataiła fakt, iż w dniu 1 lutego 2012 r. umorzono postępowanie upadłościowe spółki.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania dotkniętego nieważnością i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanym okazała się uzasadniona, a wywołana nią kontrola instancyjna doprowadziła do zmiany wyroku i oddalenia powództwa.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do najdalej idącego zarzutu apelacji, a mianowicie zarzutu nieważności postępowania, spowodowanej występowaniem w charakterze strony syndyka masy upadłości, pomimo umorzenia postępowania upadłościowego i utraty przez syndyka legitymacji procesowej. Wbrew twierdzeniom skarżących postępowanie upadłościowe zostało prawomocnie umorzone z dniem 6 marca 2012r. Wobec tego do dnia wydania wyroku, zwłaszcza zaś na rozprawie w dniu 9 lutego 2012 r., syndyk posiadał legitymację do występowania w sprawie w charakterze strony powodowej. Zgodnie z art. 367 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) dopiero z dniem uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego syndyk utracił legitymację procesową (taki pogląd wyraził również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 października 2004 r. I PZ 22/04). Postanowienie o umorzeniu postępowania upadłościowego uprawomocniło się już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, a zatem zarzut apelacji odnoszący się do nieważności postępowania należało uznać za chybiony.

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut pozwanym dotyczący poczynienia przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, skutkujących zasądzeniem kwoty żądanej pozwem.

Sąd Okręgowy dostrzega, że Sąd pierwszej instancji w sposób nieprawidłowy zastosował zasadę rozkładu ciężaru dowodu w prowadzonym postępowaniu. Jakkolwiek słusznie w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia przywołał normę wyrażoną w art. 6 k.c., zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, to jednak niewłaściwie ją zastosował i w konsekwencji przyjął, że wszystkie fakty prawotwórcze, których ciężar spoczywał na powodzie zostały udowodnione.

W realiach rozpoznawanej sprawy (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością łączyły z D. D. umowy sprzedaży ruchomości, zaś z pozwaną S. M. umowa zlecenia. Przypomnieć należy, że w przypadku konstruowania roszczenia w oparciu o odpowiedzialność kontraktową, polegającą na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu umowy sprzedaży istotne jest – na co prawidłowo wskazywał Sąd Rejonowy – wykazanie, że strony łączyła ważna umowa, że zobowiązanie nie zostało wykonane lub zostało wykonane w sposób nienależyty, że została w związku z tym poniesiona szkoda, w końcu, że zachodził adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą (nie zapłatą ceny), a niewłaściwym zachowaniem strony umowy. Zgodnie z przywołaną przez Sąd Rejonowy zasadą rozkładu ciężaru dowodu, obowiązek wykazania powyższych okoliczności spoczywał na powodzie, jako stronie, która wywodziła skutki prawne z tychże faktów. W świetle zaś art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na podstawie przedstawionych przez strony i prawidłowo przeprowadzonych dowodów Sąd Rejonowy ustalił, że łączące (...) sp. z o.o. oraz D. D. umowy sprzedaży były ważne. Ważności umów sprzedaży żadna ze stron nie kwestionowała, zaś Sąd prawidłowo ocenił ich ważność przez pryzmat normy z art. 210 § 1 k.s.h.

Zastrzeżenia Sądu Okręgowego wzbudziły natomiast ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie niewykonania umowy sprzedaży i powstania szkody w majątku (...) sp. z o.o.

Powyższe okoliczności strona powodowa wykazywała za pomocą osobowych źródeł dowodowych. Na podstawie zeznań świadka K. P. oraz zeznań A. S. (1) – przesłuchanej w charakterze strony Sąd ustalił, że D. D., ani S. M. nie przekazali kwoty, stanowiącej cenę sprzedaży maszyn i samochodu do kasy spółki. Z przesłuchania syndyka wiadomo, że swoją wiedzę o sprawie, jako syndyk, czerpała z dokumentacji przedłożonej do upadłości. Zgodnie z jej zeznaniami z tych dokumentów miało wynikać, że pieniądze nie wpłynęły do spółki. Syndyk nie wskazała jednak jakie dokładnie dokumenty pozwoliły na wyciągnięcie takiego wniosku, ani też nie przedłożyła żadnego dokumentu na tę okoliczność. Z kolei świadek K. P. w sposób stanowczy zeznała, że wpływy z umów zawartych z D. D. nie były ujęte w sporządzonych raportach kasowych. K. P. podała, że w dacie zawierania umów raport kasowy był prowadzony, ale wpływ środków z umów zawartych z D. D. nie został w tym raporcie odnotowany. Ponadto, świadek odwołała się w swoich zeznaniach do dokumentu, z którego wynikało, że powinny być jakieś pieniądze, a w kasie ich nie było. Nie wskazała przy tym, o jakim dokumencie mowa. Zeznaniami świadka wobec, niekonsekwencji, braku precyzji i stanowczości trudno przyznać walor wiarygodności. Powyższa ocena zeznań jest ponadto uzasadniona w świetle okoliczności, że przeciwko K. P. toczy się z zawiadomienia syndyka postępowanie karne skarbowe dotyczące nierzetelnego, niezgodnego z wymogami ustawy o rachunkowości prowadzenia ksiąg rachunkowych (...) sp. z o.o.

Nie bez znaczenia dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie pozostaje okoliczność, że w spółce (...) sp. z o.o. prowadzona była pełna księgowość. Obowiązkiem powoda było zatem przedstawienie ksiąg rachunkowych na poparcie swoich twierdzeń przedstawionych w pozwie, tak aby możliwa była ich weryfikacja. Powód powinien przedstawić raporty kasowe sporządzone w dniach, w których zawarte były umowy, z których wynikałoby, że rzeczywiście nie odnotowano wpływu środków z tychże umów. Dalece niewystarczające z punktu widzenia sprostania ciężarowi dowodu jawi się oparcie dowodzenia o zeznania świadka oraz strony, którzy opowiadali o dokumentach księgowych, które nie zostały złożone. Także z punktu widzenia zapewnienia pozwanym prawa do obrony istotne było przedstawienie ksiąg rachunkowych, tak aby pozwani mieli wiedzę przeciwko jakim faktom powinni przedstawiać zarzuty i podjąć obronę i naprowadzać dowody.

Powódkę do dowodzenia w niniejszym postępowaniu obligowała okoliczność, która wynika z zawartych umów, a zwłaszcza podpisów na umowach, potwierdzających zawartych w umowie stwierdzenia. Z umów sprzedaży jednej z dnia 8 października 2009r. i drugiej z dnia 25 listopada 2009r. z § 2 wynika, że kupujący uiszczył w dniu zawarcia umowy do rąk pełnomocnika sprzedawcy cenę. Pod umową, a więc również tym stwierdzeniem został złożony podpis drugiego (...) spółki (...) oraz pełnomocnika spółki i kupującego. Obecni przy transakcji nie kwestionowali stwierdzonych w umowie faktów. Zatem z treści umowy wynika, że cena została zapłacona. Nienależyte wykonanie umowy zatem nie polegało na braku zapłaty ceny.

Jeżeli kwota ze sprzedaży rzeczywiście nie wpłynęła do spółki, to kwestionując stwierdzone umową fakty, powódka powinna wykazać, że cena nie została uiszczona, bo nie odnotowano tego w dokumentach księgowych spółki. A jeżeli

nie nastąpiła zapłata ceny to powódka powinna żądać od pozwanego ceny nie zaś odszkodowania, a więc roszczenia nie obejmującego swym zakresem, tego czego można domagać się na podstawie umowy. Szkoda z art. 471 k.c. nie jest tożsama z ceną.

Powódka, jak już wspomniano, nie przedstawiła w toku procesu żadnych dokumentów księgowych, ksiąg rachunkowych, raportów kasowych, z których wynikałoby, że rzeczywiście nie odnotowano wpływu środków ze sprzedaży. Przecież pozwani w toku procesu żądali przedstawienia takiej dokumentacji. Możliwe było przedstawienie raportów kasowych z dnia sprzedaży, bo jak Sąd Rejonowy ustalił w tym okresie raporty były sporządzane.

Z uwagami powyższymi wiąże się stwierdzenie, że już samo sformułowanie żądanie przez powódkę powinno skłonić Sąd Rejonowy do ostrożności w orzekaniu, przyjmowaniu materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności pozwanych. Już z treści pozwu wynika sprzeczność, która nie tylko nie została przez Sąd Rejonowy wyjaśniona, lecz także została powielona w uzasadnieniu wyroku. Skoro powódka domagała się od S. M. wyrównania szkody z tytułu nieprzekazanej kwoty, otrzymanej tytułem ceny (innymi słowy twierdzi, że D. D. uiszczył cenę), to takie żądanie wyklucza jednocześnie żądanie odszkodowawcze skierowane przeciwko D. D., a oparte na twierdzeniu, że D. D. nie uiszczył ceny. Z kolei, jeżeli uiszczył cenę, a następnie S. M., zamiast przekazać kwotę spółce, wręczyła ją D. D. jako wiceprezesowi spółki, to nie można przypisać jej odpowiedzialności deliktowej, jeżeli ze spółką łączył ją stosunek zlecenia, którego zakres przekroczyła dokonując czynności, do której nie była umocowana. Wówczas odpowiedzialność pozwanej S. M. należałoby ukształtować w oparciu o zasadę odpowiedzialności kontraktowej i ukierunkować postępowanie dowodowe na ustalenie treści stosunku zlecenia łączącego pozwaną ze spółką oraz ewentualne przekroczenie zakresu zlecenia, a w konsekwencji wykazanie czy na skutek nieprawidłowego zachowania przyjmującej zlecenie została spółce wyrządzona szkoda oraz jakie były rozmiary tej szkody. Podobnie zachowanie D. D., polegające na odebraniu od S. M. pieniędzy uiszczonych tytułem ceny nie można oceniać w kategoriach odpowiedzialności kontraktowej z umowy sprzedaży, bowiem była to zupełnie inna czynność, w której D. D. nie występował już jako kupujący, a jako wiceprezes spółki. Jeżeli natomiast działając wspólnie w porozumieniu z S. M. uzgodnili, że pieniądze spółce nie przekażą, to można mówić o oszustwie i łącznej odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego.

Pewnym jest, że powódka nie wykazała, iż pieniądze ze sprzedaży ruchomości nie wpłynęły do kasy spółki. Nie wykazała zatem podstawowej przesłanki, która dopiero powinna uaktywnić i ukierunkować obronę pozwanych. Odwrócenie ciężaru dowodu i przerzucenie go na pozwanych doprowadziło do wadliwego rozstrzygnięcia. Pozwani, w tej chwili nie związani ze spółką nie mogli przedstawić dokumentów na swoją obronę. Nie mogli też podjąć właściwej obrony, nie wiedząc czy w dokumentach księgowych odnotowano wpływ ceny czy też. W tej sytuacji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że taki stan rzeczy uzasadnia oddalenie powództwa.

Już dla wyczerpania krytyki zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy zauważa, że połączenie spraw do wspólnego rozpoznania i orzekania (art. 219 k.p.c.) nie odbiera tym sprawom samoistności i z dwóch spraw nie powstaje jedna. Nadal są to odrębne roszczenia, które powinny być objęte odrębnymi rozstrzygnięciami Sądu, a z danym rozstrzygnięciem powinno być powiązane rozstrzygnięcie o kosztach. Zsumowanie roszczeń powoda i zasądzenie ich w jednym punkcie było nieprawidłowe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił oba powództwa.

Wnioski dowodowe, zgłoszone przez skarżących w apelacji, Sąd Okręgowy pominął jako spóźnione. Podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowił art. 381 k.p.c. Zgodnie z normą w nim wyrażoną sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Zważywszy na wskazywany we wcześniejszej części uzasadnienia rozkład ciężaru dowodu, wnioski dowodowe wskazane w apelacji przez pozwanych należało ocenić nie tylko jako spóźnione, ale również jako nieprzydatne z punktu widzenia okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na pozwanych.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 113 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Stroną przegrywającą proces była strona powodowa, dlatego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy oraz celowości ponoszenia kosztów, należało obciążyć ją kosztami od których strona pozwana była zwolniona. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji wysokości 2441 złotych, od której pozwani byli zwolnieni.